



Kolejna udana Jesień

Trudno sobie wyobrazić początek września bez Jesieni Kurdwanowskiej, wspaniałej imprezy plenerowej organizowanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Kurdwanów Nowy” przy współdziałaniu wielu sponsorów, w tym środków finansowych przekazywanych przez Radę Dzielnicy XI.

Zgodnie z tradycją, dwudniowa impreza zaczęła się już w sobotę. Wtedy to na boiskach „Orlika” przy ul. Bujaka toczyły się rozgrywki sportowe w piłce nożnej i koszykówce trzyosobowej. Odbyła się też XII Wystawa i Konkurs Psów Rasy Mieszanej „4 łapy” połączona ze zbiórką karmy dla czworonogów ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie. Do rywalizacji właściciele zgłosili kilkanaście czworonogów, które popisywały się umiejętnościami i wesoło merdały ogonami, gdy ich opiekunowie opowiadali o wspólnych przygodach i uczuciach.

Później przyszedł czas na zabawę rekreacyjną i mecz piłkarski „Przyjaciele Kurdwanowa” vs „Wawel Service”.



Niedziela to przeróżne konkursy – rodzinne, sprawnościowe, wiedzowe, i atrakcje artystyczne. Na scenie wystąpiły wielkie gwiazdy polskiej estrady – Krzysztof Krawczyk, zespół „Don Vasył i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni”. Można było też obejrzeć i posłuchać zespołu „Alergen”, Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej z Woli Rzędzińskiej, młodych wokalistek z Klubu Wola Duchacka Wschód i grupy dzieci oraz instruk-

c.d. na str. 10



Ochronić Drwinę

Od wielu lat toczy się walka o ochronę terenów u źródeł potoku Drwinka przed zabudową, zachowanie tam zieleni i stworzenie terenów rekreacyjnych. Wobec braku pieniędzy w gminnym budżecie na wykup działek od prywatnych właścicieli, zrodził się inny pomysł na zatrzymanie deweloperów, którzy chcieliby zabudować każdy skrawek terenu.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru nazwanego Park Rzeczny Drwinka został uchwalony przez Radę Miasta Krakowa 4 lutego 2009 r. Obejmował niemal 50 ha gruntów położonych między ulicami Nowosądecką i Wielicką, włączonych w system parków rzecznych i parków miejskich. Kłopot w tym, że wspomniany plan został częściowo uchylony przez Wojewodę Małopolskiego. Tereny, które zostały tą decyzją wyłączone z planu nie podlegały od tego czasu obostrzeniom wynikającym ze wspomnianego dokumentu. Wystarczyło wystąpić o Warunki Zabudowy i Zagospodarowania Terenu, a potem o pozwolenie na budowę i można było zaczynać inwestycję. Deweloperzy korzystali z tego bardzo skwapliwie.

W rezultacie chronienie środowiska przyrodniczego źródła potoku Drwinka oraz zachowanie terenów zielonych w pobliżu osiedli mieszkaniowych Piaski Nowe i Na Kozłowie stawało się coraz bardziej iluzoryczne. Kolejne inwestycje u źródeł potoku mogły doprowadzić do jego wyschnięcia i w rezultacie do zaburzenia ekosystemu, któ-

c.d. na str. 3

Dyżury Zarządu Dzielnicy XI

Krzysztof Sułowski

Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XI
Piątek w godz. 12.00 – 14.00

Kazimierz Bożek

Zastępca Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XI
Poniedziałek w godz. 10.00 – 12.00

Jarosław Kajdański

Członek Zarządu Dzielnicy XI
Wtorek w godz. 10.00 – 12.00

Janusz Kostrz

Członek Zarządu Dzielnicy XI
Czwartek w godz. 18.00 – 20.00

Miłosz Mleczek

Członek Zarządu Dzielnicy XI
Środa w godz. 18.30 – 20.00

Biuro Dzielnicy XI

ul. Wysłouchów 34, 30 – 611 Kraków
tel. 12 654 57 74, tel./fax 12 654 89 33
www.dzielnica11.krakow.pl
e-mail: dzielnica11@um.krakow.pl

Sekretariat Rady i Zarządu Dzielnicy XI czynny:

Poniedziałek w godz. 9.00 – 16.00
Wtorek – piątek w godz. 11.00 – 15.00

Dyżur redaktora „Kuriera” Dzielnicy XI
w poniedziałki w godz. 13.00 – 14.00

KURIER DZIELNICY XI

www.dzielnica11.krakow.pl
30 – 611 Kraków, ul. Wysłouchów 34
tel. 12 654 5774, 12 359 3191,
tel./fax 12 654 89 33

Redakcja:

Krzysztof Duliński, kom. 502 659 625,
e-mail: k.dulinski@poczta.onet.pl

Skład, łamanie i druk: Digital Art Studio
www.digitalartstudio.pl

Nakład: 6.000 egz. bezpłatnych

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania, adiacji tekstów, zmiany tytułów oraz innych poprawek w nadsyłanych artykułach. Nie zamówionych tekstów nie odsyłamy.



Szanowni Państwo!

Wrzesień, to jak zawsze, początek roku szkolnego. Rada Dzielnicy XI Podgórze Duchackie wspiera działalność szkół na róż-

ne sposoby.

Przede wszystkim przeznaczamy co roku kwotę około 500 tys. zł na prace remontowe budynków, w których mieszczą się placówki oświatowe. W ramach tych prac realizowane są między innymi remonty klatek schodowych, sanitariatów, sal gimnastycznych, malowanie ścian i wymiana okien. Dofinansujemy także biblioteki szkolne poprzez zakupy nowości książkowych. Dzielnica

XI znaczące środki przeznacza także na organizację szkolnych imprez kulturalnych i dzielnicowy Festiwal Kulturalny Szkół pod hasłem „Smaki Życia”.

Należy stwierdzić, pamiętając oczywiście o ciężkiej codziennej pracy dyrektorów, nauczycieli i dużym zaangażowaniu rodziców, że także działalność samorządu dzielnicowego w pełni przyczynia się do tego, że większość szkół na naszym terenie jest coraz ładniejsza i lepiej wyposażona.

Krzysztof Sułowski
Przewodniczący Rady
i Zarządu Dzielnicy XI

Walka z reklamami

Jak skutecznie walczyć z pstrokaty, szpecącymi reklamami zalewającymi Kraków? Swoje zdanie w tej sprawie od 4 października będzie mógł wyrazić każdy mieszkaniec stolicy Małopolski. Wystarczy wypełnić ankietę internetową przygotowaną przez Biuro Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa. Jej powstanie wiąże się z podpisaniem przez Prezydenta RP tzw. „ustawy krajobrazowej”.

Wspomniana ustawa obowiązuje od 11 września 2015 roku. Ma pomóc samorządom m.in. w uporządkowaniu lokalizacji reklam w przestrzeni publicznej oraz zadbać o ład przestrzenny i ochronę krajobrazu.

Po jej wejściu w życie działania władz Krakowa koncentrują się na przygotowaniu odpowiednich regulacji prawnych w za-

kresie ochrony przestrzeni miejskich przed chaosem reklamowym. Priorytetem jest uporządkowanie i ujednoczenie nośników reklamowych w mieście i eliminacja niektórych typów reklam z terenów zabytkowych, terenów zieleni i terenów o funkcji jedynie mieszkaniowej.

Przyszłe regulacje w tym zakresie muszą odpowiadać oczekiwaniom mieszkańców Krakowa, dlatego urzędnicy proszą Mieszkańców o wypełnienie wspomnianej ankiety, która ułatwi dalsze prace związane z wprowadzeniem regulacji dotyczących reklam.

Badanie jest całkowicie anonimowe i służy wyłącznie celom badawczym.

Ankieta dostępna jest pod adresem: <http://ankieta.dialogspoleczny.krakow.pl>

Zdjęcia do Spacerownika

Na zlecenie Rady Dzielnicy XI powstaje spacerownik po Podgórzu Duchackim, czyli wydawnictwo pokazujące najciekawsze miejsca w naszej okolicy. Publikacja będzie bogato ilustrowana aktualnymi i archiwalnymi zdjęciami.

Zwracamy się do osób posiadających archiwalne zdjęcia kapliczek, kościołów, dworów i innych obiektów oraz dokumentujące powstawanie osiedli o ich udostępnienie na potrzeby spacerownika.

Osoba kontaktowa: Krzysztof Duliński, tel. 502 659 625, biuro@skladfaktow.com.pl

Ochronić Drwinkę

c.d. ze str. 1

ry w górnym biegu potoku ma charakter wąwozu wyrzeźbionego przez wodę. Porastają go liczne olchy, wiązy, jesiony i wierzby. Można tu spotkać skrzyp olbrzymi, roślinę objętą ochroną prawną. Zarośla stanowią siedliska i ostoje wielu chronionych gatunków ptaków. Gnieźdzą się tu m.in. słowik szary, muchołówka żałobna, krogulec, dzięcioł zielony. Rozmnaża się tu corocznie ok. 30 gatunków ptaków i kilka gatunków płazów.

Niepokój mieszkańców

Przez kilka lat Miasto wykupiło zaledwie ok. 1,7 ha. Deweloperzy zabudowywali kolejne działki wysokimi blokami. Mieszkańcy uznali, że dłużej nie ma co czekać, że kolejne inwestycje uniemożliwią stworzenie tu, zgodnie ze wspomnianym planem, ogólnodostępnych terenów zieleni urządzonej z elementami wyposażenia parku - ścieżkami pieszymi, rolkowymi i rowerowymi, ścieżkami dydaktycznymi, trasami dla rowerów górskich i dla narciarstwa biegowego wraz z niezbędną infrastrukturą (np. nawierzchnie, elementy zabezpieczające takie jak balustrady, schody terenowe, rampy), mostkami, kładkami pieszo-rowerowymi, placem zabaw, urządzeniami rekreacyjnymi, małą architekturą czy tablicami informacyjnymi.

Agnieszka Mędrak i Jan Czerwiński zmobilizowali do działania radnych Dzielnicy XI i swoich sąsiadów. W lutym i marcu br. prowadzono

na dużą skalę akcję zbierania podpisów pod petycją do władz miasta o przyspieszenie procesu wykupu gruntów pod Park Drwinki. Jest ona kontynuowana i do dziś pod petycją w tej sprawie podpisało się ok. 4,5 tysiąca osób.

Na Facebooku powstała grupa Park Rzecznicy Drwinki, której członkowie informują się o działaniach na rzecz Drwinki, różnych sprawach dziejących się na tym terenie, ale przede wszystkim pokazują piękno okolicy – rosnące i kwitnące tam rośliny, żyjące tam zwierzęta.

Nowa taktyka

Z opisem problemu i możliwymi zagrożeniami po raz kolejny zwrócono się do Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Bogusława Kośmidera. W rezultacie powstała zupełnie nowa taktyka walki o ochronę Drwinki. Przewodniczący Kośmider przedstawił ją na jednej z sesji Rady Dzielnicy XI. – Miasta nie stać na wykupienie wszystkich terenów zielonych, które warto i trzeba zachować. W sumie jest to blisko 30 obszarów o łącznej powierzchni niemal 600 ha, a wykupienie 1 ha to koszt ok. 3 mln zł. Dlatego uważam, że dla terenów „zagrożonych zabudową” należy wszczynać procedury opracowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co blokuje możliwość wydawania WZiZT, a tym samym niemożliwe jest rozpoczynanie nowych inwestycji – tłumaczył Bogusław Kośmider.

Kilka dni później rozpoczęła się realizacja tego planu. W pierwszym kroku Rada Miasta Krakowa postanowiła o rozpoczęciu przygo-

towań do tworzenia planu zagospodarowania Drwinka – Podedworze, a później Drwinka – Bochenka w okolicach źródeł Drwinki, zdecydowała o wszczęciu procedury przygotowywania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Według Przewodniczącego Kośmidera dokument powinien być gotowy za około 12 miesięcy.

Sposób na zieleni

Działania w sprawie Drwinki to przykład nowego podejścia Krakowa do ochrony terenów zielonych. Zadanie to ma realizować Krakowski Zarząd Zieleni. Jego zadaniem jest m.in. pozyskiwanie środków na wykupy terenów zielonych, stworzenie tzw. „banku ziemi” (grunty, które będą mogły być wymieniane z właścicielami terenów zielonych) oraz działania na rzecz rewitalizacji terenów przemysłowych i ich urządzenie. Jednym z priorytetów jest urządzenie mini skwerów, by skrawek zieleni można było znaleźć w każdym zakątku miasta.

Pomocą w ustaleniu hierarchii terenów zielonych będzie zaktualizowana lista rankingowa terenów parkowych, którą stworzą wkrótce naukowcy. Znajdzie się na niej z pewnością kilka nowych obszarów, przez co powierzchnia terenów, które miasto chciałoby uchronić przed zabudową, zachować dla celów rekreacyjno-wypoczynkowych, wzrośnie zapewne do ok. 700 ha.

Miłośnicy Drwinki pilnują działań władz miasta i urzędników, mówią, że nie odpuszczą do czasu, aż Drwinka będzie bezpieczna.

Zapraszamy
na wystawę fotograficzną autorstwa
Agnieszki Mędrak
oraz Jarosława Kajdańskiego,
pt. Cztery pory roku
w Parku Rzecznym Drwinka.
Zobaczcie jak tam jest pięknie!
Klub Kultury Piaskownica, ul. Łużycka 55



Uroki Drwini pokazywano również podczas czerwcowego Święta Miasta na wystawie w Urzędzie Miasta Krakowa.

Czyste powietrze, kultura i aktywność obywatelska

Z Grzegorzem Lipcem, wiceprzewodniczącym Sejmiku Małopolskiego, o staraniach o czyste powietrze w Krakowie i Małopolsce oraz o działalności samorządu wojewódzkiego rozmawia Mateusz Drożdż

Mateusz Drożdż: Mieszka Pan w pobliżu al. 29 Listopada, zna więc Pan pewnie problemy, które występują w Krakowie – zakorkowane ulice, zanieczyszczone powietrze.

Grzegorz Lipiec: Znam je doskonale, bo są to problemy wszystkich północnych dzielnic Krakowa. Bardzo doskwiera nam niewydolność transportu publicznego, a zwłaszcza brak tramwajów. Owszem, jeżdżą do nas autobusy, ale pojazdy szynowe jeżdżą przez miasto szybciej i nie produkują spalin. Niestety, tramwajów u nas nie mamy. Warto o zmianę tego stanu rzeczy wspólnie zaważać.

MD: Właśnie, za kilka tygodni znowu zaczniemy odczuwać negatywne skutki oddychania w Krakowie. Jest Pan jednym z tych samorządowców, który tym tematem zajął się jako jeden z pierwszych i przypomina o nim decydemt różnych szczebli.

GL: Tak, to prawda. Byłem jednym z pierwszych radnych Sejmiku Małopolskiego, którzy zajęli się tym tematem. Pamiętam, jak kiedyś przyszli do mnie przedstawiciele Krakowskiego Alarmu Smogowego. Usiedliśmy do rozmów i, jak to mawiał trener Henryk Kasperczak, „zareagowałem pozytywnie”: zacząłem namawiać koleżanki radne i kolegów radnych, aby wspólnie zająć się sprawą. Efektem tych rozmów i mojej działalności było uchwalenie przez Sejmik zakazu palenia węglem w Krakowie od 2018 roku. Obecnie potrzebna jest jednak kontynuacja tych prac, aby uchwały Sejmiku, praca samorządowców w Krakowie i aktywne działania społeczników nie poszły na marne. Moim zdaniem, tym tematem bardziej aktywnie powinien zająć się przyszły Sejm, który powinien powołać parlamentarny zespół ds. ochrony powietrza. Problem smogu w powietrzu i trucizn, którymi oddychają mieszkańcy sporej części Polski to nie tylko problem Krakowa, ale i innych miast. Nawet tych mniejszych, bez wielkiego przemysłu, czy zatłoczonych dróg. Często wystarczy, że są położone w dolinie, mieszkańcy palą węglem i przez parę dni nie wieje...

MD: Tak, to prawda - smog nie zna granic administracyjnych, ale jakie widzi Pan możliwości poprawy sytuacji w naszej części miasta?

GL: Oprócz promocji zdrowego stylu ogrzewania należy po prostu zabrać się do konkretnych działań. Ciekawa sytuacja jest np. w Nowej Hucie, gdzie jest względnie czyste powietrze. Wynika to z tego, że produkcja przemysłowa obecnie nie jest tak dokuczliwa dla środowiska, nie ma kamienic wielorodzinnych, domy jednorodzinne nie są aż tak liczne, a większość bloków jest podłączona do miejskiej sieci ciepłowniczej. Natomiast ci, którzy posiadają piece węglowe są mobilizowani przez miasto do ich wymiany. Do końca 2015 roku można otrzymać 100 proc. dopłaty, w kolejnym roku – 2016 - otrzymamy zwrot 80 proc. wartości, a w roku 2017 - 60 proc. Uproszczone będzie tryb udzielania dotacji. Od nowego roku wnioski o wymianę palenisk będą rozpatrywane według kolejności wpłynięcia, aż do wyczerpania środków zaplanowanych na ten cel w budżecie. Dobrą wiadomością jest, że pieniądze na wymianę pieców będzie przybywać. W ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych pozyskamy ok. 150 mln zł do 2018 roku, a dodatkowo złożono wniosek na dotację w ramach rządowego programu KAWKA w wysokości 90 mln zł.

Na pewno warto zwrócić więc uwagę na propozycję radnego miejskiego Dominika Jaśkowca, który właśnie wnioskuję o dofinansowanie rozwoju MPEC. Niewątpliwie, ważną rolę powinny odgrywać kontrole, aby nie palono śmieciami, a także ważny jest dobry przykład - likwidacja pieców i kotłowni węglowych w miejskich budynkach. Przynosi to zresztą konkretne efekty - sama tylko termomodernizacja Młodzieżowego Domu Kultury przy al. 29 Listopada pozwoli wygasić kilkanaście pieców węglowych, które ogrzewały ten budynek. Ale i tak chyba najważniejsze jest to, co robi prezydent Andrzej Duda z ustawą antysmogową, która do niego wpłynęła. Mam szczerą nadzieję, że jako mieszkaniec i były radny Krakowa podpisze ją, aby weszła w życie.

MD: Jest aż tak ważna dla Krakowa?

GL: Tak. Pozwoli władzom gmin, a nie tylko tym wojewódzkim, na wprowadzanie regulacji dotyczących standardów emisji zanieczyszczeń z kotłów i da samorządowcom możliwość



określenia jakim paliwem można palić w danej gminie. Odda decyzyjność możliwie blisko obywateli.

MD: Smog to także efekt pracy setek i tysięcy silników samochodowych. Czy Sejmik może nam pomóc w rozwiązaniu problemów komunikacyjnych, aby zlikwidować korki spowodowane m.in. brakiem północnej i wschodniej obwodnicy miasta.

GL: Sejmik nie jest od wielkich projektów infrastrukturalnych, bo są one za duże jak na możliwości samorządu wojewódzkiego – jest to domena rządu. Prawdę mówiąc, budowa wschodniej obwodnicy już się rozpoczęła. Niewątpliwie, ważne jest jednak, aby przyszli przedstawiciele Krakowa w Sejmie bardziej aktywnie zadbał o realizację tych potrzeb naszego miasta.

MD: Być może pewnym rozwiązaniem byłoby zatrzymanie części samochodów na obrzeżach miasta, aby ich kierowcy i pasażerowie podróżowali do centrum czy po Krakowie komunikacją miejską? Czy takie działania pomogłyby w walce o czyste powietrze?

GL: Oczywiście, że tak. Takimi rozwiązaniami, które od razu nasuwają się są np. parkingi typu park & ride. Cieszę się, że jeden z nich będzie budowany obecnie u Państwa – przy ul. Por. Halszki, przy pętli tramwajowej w Kurdwanowie. Z tego, co słyszałem ma mieć ponad 170 miejsc parkingowych. Nietrudno sobie wyobrazić, że gdyby w Krakowie powstało kilkanaście lub nawet parędziesiąt takich miejsc przesiadkowych

c.d. na str. 9

Z obrad Rady Dzielnicy

Ścieżka rekreacyjna

Rada Dzielnicy XI wystąpiła do Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa z wnioskiem o podjęcie działań zmierzających do realizacji w latach 2016-2018 projektu pn.: „Ścieżka rekreacyjna pieszo-rollerowa Podgórze Duchackie”.

W uzasadnieniu napisano, że Podgórze Duchackie zamieszkiwane obecnie przez ok. 53 tys. osób jest głównie terenem bloków i apartamentowców, brakuje tu miejsc o charakterze rekreacyjnym, zwłaszcza do uprawiania różnych form aktywności – biegania, jeżdżenia na rowerze, spacerów z kijkami. Radni przypominają, że działania związane z propagowaniem aktywnego i zdrowego stylu życia w Krakowie wpisane są w Strategię Rozwoju Krakowa, ale dzielnice peryferyjne są ciągle pod tym względem mocno zaniedbane.

Zdaniem radnych, proponowana ścieżka powinna być połączona z istniejącym systemem dróg i ścieżek rowerowych, przebiegać obok miejsc rekreacyjnych na terenie Dzielnicy XI – placów zabaw, plenerowych siłowni, itp., i łączyć Piaski, Kurdwanów i Wolę Duchacką. Powinna jej towarzyszyć mała architektura: ławki, altanki, stojaki na rowery, zatoki, itp.

Wg założeń, długość trasy wynosiłaby 21 km i 97,5 metra, czyli połowa dystansu maratonu, co umożliwiłoby organizację na terenie Dzielnicy XI znaczących imprez biegowych dla amatorów.

Remont Nowosądeckiej

Kolejny wniosek radnych skierowany do Prezydenta Miasta Krakowa dotyczył wyremontowania w 2016 r. ostatniej części ul. Nowosądeckiej.

Radni zaznaczyli w uzasadnieniu do uchwały, że ul. Nowosądecka jest z jednym z ważniejszych

węzłów komunikacyjnych w Dzielnicy XI i będą się nią poruszali uczestnicy przyszłorocznych Świątynych Dni Młodzieży przemierzający się między Sanktuariami w Łagiewnikach i miejscem spotkania z papieżem Franciszkiem w Brzegach k. Wieliczki.

Przystanek przy hali

Radni zawnieśli także do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o utworzenie w pobliżu oddanej niedawno do użytku hali Klubu Sportowego „Orzeł” Piaski Wielkie, w obu kierunkach, przystanku autobusowego „na żądanie”.

Konieczność ustawienia przystanku wynika z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom zajęć sportowych, którzy obecnie podążają na zajęcia pieszo ul. Niebieską, która pozbawiona jest chodnika. Z przystanku korzystaliby też zapewne użytkownicy pobliskich ogródków działkowych.

Opr. DUL

Przedłuż Kartę

Urząd Miasta Krakowa zaprasza rodziny 3+ do składania wniosków o przedłużenie ważności Krakowskiej Karty Rodzinnej. Szczegółowe informacje oraz wzór wypełnionego wniosku dla rodziny z trójką dzieci o przedłużenie ważności Karty można znaleźć na stronach www.krakow.pl oraz www.kkr.krakow.pl Informacje telefoniczne udzielane są pod numerem telefonu: 12 616 50 50.

Wniosek o przedłużenie ważności Krakowskiej Karty Rodzinnej można złożyć w następujących lokalizacjach Urzędu Miasta Krakowa:

1. ul. Stachowicza 18, I piętro, stanowisko 1 lub 2, w godzinach od 7.40 do 15.30,
2. os. Zgody 2, I piętro, pokój 110, w godzinach od 7.40 do 15.30 (dodatkowo utworzone stanowisko wyłącznie na okres sierpień-wrzesień 2015 r.).

Karta gwarantuje rodzinom z co najmniej trójką dzieci korzystanie z dynamicznie rozwijającego się systemu ulg, preferencji oraz rabatów, które oferują instytucje miejskie oraz podmioty komercyjne. Do Programu przystąpiło 120 partnerów niepublicznych.

Urząd Miasta Krakowa chce ich docenić i dlatego zachęca posiadaczy Kart do wzięcia udziału w ankiecie przeprowadzanej przez Wydział Spraw Społecznych, która pozwoli wybrać najlepszych Partnerów Krakowskiej Karty Rodzinnej w 2015 r.

Głosować można w sześciu kategoriach: kultura i rozrywka, sport, rekreacja i wypoczynek, oświata i wychowanie, zdrowie, gastronomia i sklepy, usługi. Ankiety dostępne są w Wydziale Spraw Społecznych UMK przy ul. Stachowicza 18.

Pomagamy talentom

Na stronie internetowej www.mops.krakow.pl można znaleźć listę utalentowanych dzieci, które czekają na darczyńców, dzięki którym będą mogły doskonalić się podczas zajęć, na których opłacenie nie stać ich rodzin. W tym roku na liście znalazło się 13 dzieci.

Pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie jest około 4 tysiące rodzin z dziećmi. Pracownicy socjalni pracując z tymi rodzinami obserwują, jak pomimo trudnej, czasem dramatycznej sytuacji, dzieci w tych rodzinach ciężko pracują, starając się osiągać jak najlepsze wyniki w nauce, rozwijają też swoje zainteresowania i talenty. Niektórym z nich nie udaje się to dlatego, że opłacenie dodatkowych zajęć, kupno profesjonalnego stroju do treningów jest niemożliwym do udźwignięcia ciężarem finansowym dla rodziny.

Z myślą o takich dzieciach MOPS od 9 lat organizuje akcję „Pomagamy talentom”. Podczas 8 poprzednich edycji akcji zebrano ponad 170 tys. zł, za które opłacono 182 całoroczne kursy.

Gorąco zachęcamy do przeczytania o zdolnych dzieciach z uboższych rodzin. Pieniądze można wpłacać na wybrane z listy dziecko lub po prostu na akcję „Pomagamy talentom” – wówczas pieniądze są dzielone między dzieci. MOPS na bieżąco informuje, które z dzieci już mają opłacone swoje zajęcia, a które jeszcze czekają na wpłaty, aby móc zacząć się uczyć.

Numer konta, na które można wpłacać pieniądze:

51 1240 4722 1111 0000 4851 6220,

Bank Pekao S.A. Oddział w Krakowie. Hasło: Pomagamy talentom.

UMK

Wakacje z MDK

Młodzieżowy Dom Kultury im. K. I. Gałczyńskiego, jak co roku przygotował na wakacje wiele atrakcji – zarówno w ramach akcji Lato w Mieście, jak i w czasie warsztatów wyjazdowych.

Lato w mieście...

Dzieci, które pozostały w Krakowie, brały udział w zajęciach na basenie w Solnym Mieście w Wieliczce, obejrzały premiery filmowe w Cinema City, uczestniczyły w zawodach i zabawach sportowych w krakowskich parkach, m.in. w Parku Bednarskiego oraz Parku Jordana.

Dużo radości przysporzyły dzieciom warsztaty zorganizowane przez krakowskie muzea.



Ich uczestnicy samodzielnie wykonywali i ozdabiali sakiewki w Muzeum Archeologicznym, poznawali zajęcia ludności w pradziejach, zwiadzali z przewodnikiem Muzeum Lotnictwa oraz uczestniczyli w historycznej grze edukacyjnej na krakowskich Błoniach.

W czasie spotkania z policjantem dzieci poznały zasady bezpiecznych zachowań na wakacjach.

... i na obozach

W tym roku Młodzieżowy Dom Kultury zorganizował wiele atrakcyjnych akcji wyjazdowych. c.d. na str. 8

Aktywny wypoczynek

Obóz survivalowy w Bieszczadach, spływ kajakowy Czarną Hańczą, zwiedzanie najważniejszych zabytków kultury, rajd górski, to tylko część atrakcji z jakich korzystali w czasie wakacji wychowankowie SIEMACHY Spot Bonarka.

Było bardzo aktywnie i na pewno nie było nudno. Nawet ci, którzy zostali w Krakowie przeżyli ciekawych chwil:

- odkrywali ciekawe miejsca, m.in. Ogród Doświadczeń, Muzeum AK, Muzeum Sztuki Współczesnej, Muzeum Inżynierii Miejskiej, siedziba radia RMF FM
- poprawiali kondycję fizyczną podczas zajęć sportowych na basenie i boisku
- wspólnie gotowali, tańczyli zumbę, szydełkowali, ale przede wszystkim lepiej się poznawali i tym samym integrowali.

A oto wspomnienia samych Siemachowców.

Bieszczady

Grupa 7 najodważniejszych dziewcząt z naszego ośrodka pojechała zmagać się z brakiem prądu, dziką naturą, sztuką przetrwania w samym sercu Bieszczad. Nie straszne im były Próby Wodzów, próba milczenia przez 24 godziny, budowa łóżka czy szafek, nocne warty, nocne podejście do najwyższego położonego schroniska w Bieszczadach, czy wyjście na najwyższy szczyt Bieszczad – Tarnicę.

Dzięki swojej pracowitości, kreatywności, wytrwałości i zaradności dały radę w tych ekstremalnych warunkach.

Survival się skończył, lecz wspomnienia i zdjęcia pozostaną, jeśli nie na zawsze, to na pewno na bardzo długo.

Jasło

W niedzielę 29 czerwca „GRUPA SIEMACHA” miała okazję zagrać wielki koncert plenerowy na uroczystościach Dnia Jasła. Czekala na nas profesjonalna scena i nagłośnienie oraz liczna widownia, która entuzjastycznie przywitała naszą muzyczną reprezentację.

RMF FM

W poniedziałek 30 czerwca odwiedziliśmy największe polskie radio, czyli RMF FM. Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w Faktach na żywo oraz popołudniowym programie, w którym słuchacz z Torunia wygrał 4.000 zł. Na koniec wszyscy dostali na pamiątkę radiowe gadżety.

Kajaki

W połowie lipca wybraliśmy się na spływ kajakowy Czarną Hańczą oraz Kanałem Augustowskim. Przez tydzień mieliśmy do pokonania około 100 km wodnego szlaku biegnącego przez wspaniałą Puszcę Augustowską, liczne jeziora oraz siedem śluz kanału. Było ekstra!!!

Iwonicz Zdrój

Razem z grupą Siemachowców z Rzeszowa spędziliśmy 10 dni na turnusie w Iwoniczu. Wspólnie zwiedziliśmy Iwonicz Zdrój, Muzeum Naftownictwa w Bóbrce, Zamek Kamieniec

w Odrzykoniu, Muzeum Magurskiego Parku Narodowego w Krempnej.

Nie zabrakło również programu „Damsko-męskie starcie” podczas, którego uczestnicy rywalizowali ze sobą w różnych konkurencjach, rozgrywek sportowych, plażowania i wieczornych kabaretowo-muzycznych popisów.

Rajd górski Beskid Niski

Było gorąco, nie tylko przez słońce, ale i przez świetną atmosferę. Wędrowaliśmy przez góry, lasy i pagórki. Kąpaliśmy się w rzekach, spaliliśmy w namiotach, każdy z nas miał przyjemność poznać „łosia”. Mimo trudu, zmęczenia i licznych „górk pokory” wszyscy dotarliśmy do celu! Warto było!

Rabka Ponice

W dniu przyjazdu, tj. 3 sierpnia, powitała nas piękna, słoneczna pogoda. Dom Wczasowy „Benia” okazał się miejscem pełnym ciepła, smacznych posiłków i przyjaznych ludzi.

Kolejne dni obfitowały w atrakcyjne wyjazdy i warsztaty, które sprawiły, że wszyscy czuliśmy się wspaniale. Szczególnie miło wspominamy przejażdżkę zabytkowym pociągami z Chabówki do Kasiny Wielkiej, przejazd kolejką linową, warsztaty ze zdobywaniem odcisków palców w Parku Zdrojowym w centrum Rabki, zabawę w Parku Linowym w Krościenku nad Dunajcem, wyjście na górę Maciejowa, przejażdżkę dorożką konną, wspólne wieczory muzyczne, ognisko z pieczeniem kiełbasek i dyskotekę.

Mamy nadzieję, że kolejne wyjazdy będą równie udane. Dziękujemy wszystkim na wspólnie spędzony czas.

Słoneczne lato z Piaskownicą

Pod takim hasłem odbywały się w tym roku zajęcia w Klubie Kultury na os. Piaski Nowe. Wzięło w nich udział około 90 dzieciaków, dla których przygotowano warsztaty plastyczne, gry i zabawy sportowe, warsztaty Capoeira oraz liczne wycieczki.

Podczas zajęć dzieci mogły sprawdzić swoją sprawność fizyczną (np. na basenie Com Com Zone czy w Centrum Wspinaczkowym Forteca), zdobyć nowe umiejętności i dowiedzieć się bardzo wielu ciekawych rzeczy. Przykładowo, w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, podczas warsztatów „Od kopacza do górnika” uczestnicy zajęć poznawali górnicze tradycje, zmierzali się z pracami dawnego górnika: założyli jego ubranie, używali kilofa, przenosili sól w niecce. Wizyta w opactwie Benedyktynów w Tyńcu przyniosła odpowiedzi na pytania: kim jest mnich? Jak wygląda dzień za klasztornym murem? Co się kryje za furtą?

W Muzeum Witrażu dzieci podglądały witrażystów przy pracy i wykonały projekt witrażu. c.d. na str. 10



Kolejna twierdza zdobyta



Orkiestra klauna Felixa

Rycerskie Lato z Krzysią

To było naprawdę gorące lato na Woli Duchackiej. I to nie tylko za sprawą upałów. W Klubie Osiedlowym Wola Duchacka Wschód zagościła pewna mała bohaterka, która sprawiła, że słoneczne dni stały się jeszcze jaśniejsze i cieplejsze. Krzysia, mała rudowłosa dziewczynka z cyklu książeczek Frances Watts, podbiła serca najmłodszych uczestników, a zwłaszcza uczestniczek, Akcji Lato.

Na początku musieliśmy poznać Krzysię czytając o jej przygodach. Dzięki instruktor Halinie Bujko zwykłe czytanie zamieniło się w przygodę. Zresztą nie tylko pani Instruktor czytała, ale także dzieci, co zachowaliśmy dla potomności w postaci audiobooka nagranych w naszym klubowym studio. Krzysia - dziewczynka, która chciała zostać rycerzem, inspirowała nas także do wykonania prac plastycznych, strojów, m.c.d. na str. 8

Wakacje z MDK

c.d. ze str. 6

dowych. Pierwsza z nich, to obóz warsztatowy w Sianożętach, gdzie oprócz programowych zajęć warsztatowych z języka angielskiego, zajęć tanecznych i sportowych - dzieci uczestniczyły w wycieczkach na ruchome wydmy oraz do Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach, a także do Ogrodów Tematycznych Hortulus w Dobrzycy. No i jak to nad morzem, nie mogło zabraknąć rejsu statkiem i wyjścia na latarnię morską.

Kolejną naszą akcją wyjazdową był obóz sportowy w Wandowie. Dni na obozie upływały na zawodach i rozgrywkach sportowych. Odbyły się m.in. zawody łucznicze, rozgrywki tenisa stołowego, turnieje piłki nożnej.



Uczestnicy obozu pojechali także na wycieczkę do Torunia, gdzie zwiedzili Starówkę,

Rycerskie Lato z Krzysią

c.d. ze str. 7

kijażu twarzy. Powstały też mapy niezwykle: mapy marzeń, bo od marzeń właśnie zaczęły się przygody małej rycerki.

Nauka wspinaczki

Ale nie ma rycerza bez broni i zbroi stąd szkolenie w rycerskim rzemiośle, które zapewniła nam Szkoła Fechtunku Aramis działająca od lat w naszym klubie. Występujące w książce Stare Żelastwo zmaterializowało się w dłoniach dzieci w postaci szabel, mieczy, floretów, szpad, rapierów i czegoś tam jeszcze. Piotr Wereszczyński potrafi o nich mówić godzinami, ale potrafi również nauczyć posługiwania się nimi. Dzięki temu każdy mógł poczuć się mistrzem fechtunku lub... dostać lanie.

Praktyczne umiejętności niezbędne dla każdego rycerza, przykładowo wspinanie się na zamkowe mury, doskonaliliśmy w centrum wspinaczkowym „Forteca”. Razem z instruktorem Piotrem Berniakiem próbowaliśmy zastosować nabytą wiedzę w praktyce, zdobywając Kopiec Krakusa nową drogą wspinaczkową. Na przeszkodzie stały nieprzebyte chaszcze i gąszcz pokrzyw. Dla niektórych okazały się wyzwaniem niemal nie do pokonania. Szkoda, że nie zabraliśmy na wyprawę stosownej broni.

Ponieważ tegoroczne lato podarowało nam iscie afrykańską pogodę, ciężko było wytrzymać w rycerskich zbrojach cały czas. Dlatego z ulgą zanurzaliśmy się w chłodnej wodzie basenu, czasem nawet dwa razy w tygodniu. A zamiast zdobywać w 35-stopniowym upale wzgórze w Wygietzowie, na którym wznosi się Zamek Lipowiec, postanowiliśmy zejść do pod-

ziemia i ochłodzić się w Solilandii w wielkiej kopalni. Tam adepci rycerskiego rzemiosła spotkali Skarbnika i poznali legendy z rycerskich czasów. No i rzecz jasna sprawdzili, czy wszystko dookoła jest naprawdę słone.

Zdobyte twierdze

Ale bez zdobywania zamków się nie obešlo. Po kolei padały twierdze zdobyte przez dzielnych wojowników: zamek Tropsztyn nad jeziorem Czchowskim, gdzie rzekomo ukryto skarby Inków. Sprawdziliśmy. Nie było. Może są w słynnym Złotym Pociągu? Jak się nie znajdują do przyszłego roku poszukamy ich w czasie wakacji.

Zamek Ogrodzieniec, choć to tylko same ruiny, zaimponował nam swym ogromem, pięknem i historią. A na zamku w Będzinie ujrzelśmy imponująca kolekcję Starego Żelastwa - broni białej, palnej, strojów. Wędrowaliśmy też podziemną trasą, tym razem chowając się nie przed upałem, ale deszczem.

W wycieczkach do Tropsztyna i Będzina towarzyszyli nam zaprzyjaźnieni rycerze i rycerki z Klubu Soboniowice, gdzie również odbywały się rycerskie wakacje. Wybraliśmy się z wizytą do Soboniowic i gościliśmy też naszych przyjaciół u siebie. Skrzyżowaliśmy z nimi szpady (i inne kłujące wynalazki), a także uczyliśmy się porozumiewać za pomocą gestów. Mariola Wikiera wtajemniczyła nas w podstawy języka migowego.

Inne atrakcje

Podróżowaliśmy też nieco bliżej, czy to spacerując po Parku Duchackim - tam też spotkaliśmy w okolicy Dworu Bemów tajemniczą Zjawę, czy po pięknych krakowskich Ogrodach: Bota-

uczestniczyli w seansie w planetarium. Druga wycieczka - do Trójmiasta - to także zwiedzanie Starówki oraz wizyta w Aqua Parku w Sopocie.

Trzeci wyjazd warsztatowy, to po raz kolejny obóz w Grecji w miejscowości Panteleimonas, między Masywem Olimpu a Morzem Egejskim. Dzieci nie tylko poznawały uroki Grecji, jej historię, ale także uczestniczyły w zajęciach warsztatowych - tanecznych i plastycznych.

Oczywiście nie mogło zabraknąć wycieczek. M.in. do klasztorów w Meteorach oraz miasteczek znajdujących się na Riwierze Olimpijskiej.

Jestem przekonana, że wakacje pozostawiły wiele miłych wspomnień.

BP

nicznym i Zoologicznym. Wszak Krzysia kochała przyrodę i dogadywała się nawet z krokodylami. Nam nie do końca wyszło, ale to głównie z braku krokodyli w Krakowie.

Żeby nie było nam smutno rozbawiał nas nadworny błazen dworu Sir Benedicta, czyli Klaun Felix. Nie tylko bawił, ale i uczył. Wszyscy dostali do rąk niekiedy dziwne instrumenty i pod batutą Felixa wykonaliśmy szereg niekoniecznie rycerskich pieśni. A rycerską pieśń też wykonaliśmy, tym razem z akompaniamentem i tekstem Jara Gawlika. Na dworze nie mogło zabraknąć też Magika-iluzjonisty: Marek Kutyla sprawiał, że pewne przedmioty znikwały, inne zmieniały się w tajemniczych okolicznościach.

Porządny dwór nie może się obyć bez prawdziwego dworskiego balu w stosownych strojach. Kto ich nie miał, to sobie zrobił. A na koniec wakacyjnej przygody wybraliśmy się do Muzeum Armii Krajowej. Po co? Po to, żeby przekonać się, że bohaterowie II wojny światowej i współcześni żołnierze, to nikt inny, jak spadkobiercy rycerskich tradycji.

Potem pozostało już tylko wręczyć najaktywniejszym rycerzom nagrody od wydawnictwa Literówka, wydawcy cyklu książeczek o Krzysi, i oczekiwać na następne wakacje i następny tom przygód małej wojowniczkii. Może zainspiruje nas do kolejnych przygód? A może znajdziemy nowego bohatera? Do ferii zimowych nie tak znowu daleko.

Maksymilian Szelegiewicz - początkujący rycerz



Czyste powietrze, kultura i aktywność obywatelska

c.d. ze str. 4

z samochodów na szybką i wydolną komunikację miejską, to liczba samochodów w centrum znacznie by się zmniejszyła. Ułatwiłoby to też życie mieszkańcom wielu osiedli mieszkaniowych, bo na razie to tam parkują ci, którzy przyjeżdżają do Krakowa i przesiadają się na komunikację miejską w drodze do pracy czy na uczelnie.

Bardzo się cieszę, że wieloletnie starania Rady Dzielnicy XI, która dążyła do takiego rozwiązania, przyniosły efekty. Niewątpliwie słowa pochwały i gratulacji należą się przewodniczącemu Krzysztofowi Sułowskiemu. I wszystkim radnym Dzielnicy XI, którzy wspierali ten projekt. Drodzy Radni mam do Was prośbę: Bardzo proszę, jak już parking ruszy i zobaczycie, jak działa, podzielcie się swoim doświadczeniem z koleżankami i kolegami z innych rad dzielnic. Takich rozwiązań potrzebujemy więcej, a przy każdym ważny będzie głos lokalnego, dzielnicowego samorządu.

Zaletą kurdwanowskiego park & ride'u jest nie tylko położenie, ale i duża częstotliwość kursów tramwajów obsługujących tę pętlę. To dobry wzorzec – parkingi i wydolna komunikacja. Myślę, że miejscy decydenci będą przyglądać się z uwagą funkcjonowaniu tego rozwiązania. I na jego podstawie będą przygotowywać kolejne.

MD: Czy to wystarczy?

GL: Patrząc codziennie na liczbę samochodów przemieszczających się po mieście, wydaje się, że już niedługo trzeba będzie rozważyć przy takich punktach przesiadkowych budowę parkingów kilkupoziomowych. Chyba tylko one mogą zatrzymać te ilości pojazdów zmierzających do centrum każdego ranka i wyjeżdżające z miasta każdego popołudnia. Przy okazji, być może, takie parkingi mogłyby pomóc w rozwiązaniu problemu braku miejsc parkingowych na pobliskich osiedlach mieszkaniowych. Przecież park & ride'y na razie służą głównie w dzień – dla przyjeżdżających do Krakowa. A w nocy, gdy przyjeżdżający na dzień są poza Krakowem mogłyby posłużyć mieszkańcom, którzy mają problem z parkowaniem i z konieczności stawiają swoje pojazdy na zakazach, trawnikach czy tarasując chodniki. Rankiem ci mieszkańcy odjeżdżaliby samochodami a park & ride mógłby służyć przyjezdnym.

MD: Jak już jesteśmy przy potrzebach mieszkańców naszego miasta, proszę powiedzieć, gdzie mieszkańcy naszego miasta już teraz mogą zobaczyć ślady działalności Sejmiku?

GL: Podam przykłady z ostatniej kadencji – w Krakowie powstały m.in. dwa istotne miejsca kulturalnego Krakowa – Cricoteka na Zabłociu promująca m.in. sztukę Tadeusza Kantora oraz Małopolski Ogród Sztuki przy ul. Rajskiej. Ponadto powstała np. nowa siedziba Wojewódzkiego Szpitala Okulistycznego na Wzgórzach Krzesławickich, nowe oddziały w Centrum Rehabilitacji przy ul. Modrzewiowej. Więcej niż połowa krakowskich szpitali i teatrów jest zarządzana przez Urząd Marszałkowski i nasz Sejmik – są to np. Teatr im. Juliusza Słowackiego, czy szpitale Rydygiera oraz Jana Pawła II. Wszystkim odwiedzającym różne części Małopolski polecam np. nową siedzibę Teatru Witkacego w Zakopanem, który moim zdaniem, każdy jadący w góry powinien odwiedzić i obejrzeć tam przedstawienie. A przy okazji zachęcam do odwiedzenia obiektów położonych na Szlaku Architektury Drewnianej, którą nie tylko udało się zachować, ale i jest ona obecnie odnawiana. Te piękne budynki będą więc cieszyć oczy kolejnych pokoleń.

Wspomagamy także małopolskie gminy w realizacji programów sportowych dla dzieci i młodzieży – ucząc jeździć na nartach w programie „Jeżdżę z głową”, pływania w programie „Już pływam”, czy innych sportów na współfinansowanych przez Sejmik Orlikach.

Realizujemy też wiele projektów skupionych na rozwoju przedsiębiorczości, które prowadzi Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego, która daje olbrzymie środki na rozwój nowych firm, działają różne klastry przedsiębiorczości, Małopolskie Centrum Przedsiębiorczości, które pomagają tworzyć nowe miejsca pracy i pozwalają na aktywizację rynku pracy. Działa też Wojewódzki Urząd Pracy podlegający w dużej mierze pod Urząd Marszałkowski, który pomaga nie tylko ludziom młodym, świeżo upieczonym absolwentom, ale także tym, którzy zostali bez pracy w wieku mocno dojrzałym, w uzyskiwaniu umiejętności poszukiwanych na rynku pracy. Dzięki szkoleniom i kursom mogą się przekwalifikować, zdobyć uprawnienia lub zmienić zawód na taki, który daje szansę na zatrudnienie.

MD: I faktycznie to pomaga?

GL: Wielu osobom – tak. Pamiętam, jak rok temu szukałem przez 8 miesięcy elektryka z uprawnieniami budowlanymi do pracy w mojej firmie. I nie mogłem znaleźć nikogo, dopiero udało mi się to w Olsztynie. Po prostu mimo, że jest niewielkie, niespełna 6-procentowe bezrobocie w Krakowie, to wiele firm poszukuje konkretnych fachowców. Z drugiej strony, mimo licznych miejsc pracy, ważną sprawą jest to, jak ta praca jest opłacana...

MD: Pod koniec czerwca w Krakowie mieszkańcy głosowali nad projektami zgłoszonymi do budżetu obywatelskiego, czy prawdą jest to, że wkrótce takie możliwości zgłaszania i wyboru projektów będziemy także mieli na poziomie województwa?

GL: Budżet obywatelski to doskonały pomysł. Wiem, że wiele krakowskich projektów, które zyskały dofinansowanie w zeszłym roku jest jeszcze na etapie uruchamiania, ale osobiście jestem wielkim fanem sekundników przy skręcie z al. 29 Listopada w ul. Żmujdzką. Taki pomysł na obywatelską aktywność warto rozprzestrzeniać, dlatego byłem pomysłodawcą wprowadzenia Małopolskiego Budżetu Obywatelskiego. Planujemy, aby w 2016 roku mieszkańcy Małopolski, w tym i Krakowa, mogli głosować na konkretne projekty, które sami będą zgłaszać. Region będzie podzielony na parę mniejszych okręgów, a jednym z nich będzie Krakowski Obszar Metropolitalny, co pozwoli na realizację wspólnych projektów np. przez władze Krakowa i ościennych gmin. To jednak nie koniec moich planów na zwiększenie udziału mieszkańców w rozwoju Małopolski.

MD: A co będziemy mogli jeszcze robić jako Małopolanie?

GL: Mam pomysł na to, by pozwolić mieszkańcom na udział w pracach Sejmiku za pomocą inicjatywy uchwałodawczej. Na razie wiąże się to ze zmianami w statutach sejmików, do czego jest potrzebna decyzja wyższego rzędu, ale pozwoliłoby to mieszkańcom na zgłaszanie swoich pomysłów bezpośrednio pod obrady radnych. Wystarczyłoby tylko, aby ten pomysł poparła jakaś grupa mieszkańców, których liczba zostanie określona przy zmianie statutu. Często to sami mieszkańcy bezpośrednio zgłaszają lepsze pomysły niż sami radni.

MD: Dziękuję za rozmowę!

Kolejna udana Jesień

c.d.ze str. 1

torów ze szkoły tańca „Flash Duo”. Na estradzie odbyły się też ciekawe konkursy z nagrodami: „Polskie filmy, co o nich wiesz?” i „Szlachetne zdrowie”.

Odbył się również Mini Maraton i akcje społeczne – krwiodawstwa, prowadzona w specjalnym autokarze PCK przez Hutniczy Klub Honorowych Dawców Krwi, oraz adopcji starszych psów zorganizowana przez Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Wspólną zabawę zakończył oczekiwany przez wszystkich z dużymi emocjami niezwykle pokaz sztucznych ogni.

KD

Zdjęcia Adam Zabdyr



Słoneczne lato z Piaskownicą

c.d. ze str. 7

za. W stadninie koni huculskich w Nielepicach, podczas warsztatów „Dla Hucuła nie ma życia jak na połoninie...”, poznawały historię, kulturę i obyczaje Hucułów, czyli karpaccich górali. Było też oprowadzanie dzieci w siodle, wycieczka zaprzęgami konnymi, połączona z ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Z kolei wizyta w gospodarstwie agroturystycznym „Wodne ogrody” i warsztaty „Rybacka przygoda” zaowocowały nauką rozpoznawania gatunków ryb słodkowodnych i samodzielnym łowieniem ryb w stawie.



Była też wyprawa do Muzeum Archeologicznego w Branicach, gdzie uczestnicy zajęć wzięli udział w warsztatach edukacyjnych „I ty możesz



zostać archeologiem”, które wiązały się z wizytą w zamku księcia, wykopami archeologicznymi, zabawami z gliną garncarską.

M



Kalejdoskop Dzielnicowy

25 lat Przytuliska

Przytulisko św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet przy ul. Malborskiej obchodzi 25-lecie działalności. W jubileuszowym spotkaniu wzięli udział m.in. Jego Eminencja ks. Franciszek Kardynał Macharski oraz Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Prezydent Krakowa uhonorował odznakami Honoris Gratia pracowników Przytuliska. Odznakę otrzymało także samo Przytulisko św. Brata Alberta.

Przytulisko św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet powstało z inicjatywy ks. kardynała Franciszka Macharskiego, ówczesnego metropolity krakowskiego (początkowo działało przy ul. Górników 29). Placówka jest prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek, które starają się działać zgodnie z charyzmatem św. Brata Alberta – odnajdywać i ukazywać sens życia i przywracać poczucie ludzkiej godności.

Całodobową opiekę oraz pomoc otrzymało w Przytulisku dotąd blisko 5 tysięcy osób. Tylko w ub.r. placówka udzieliła schronienia 132 bezdomnym kobietom, a 250 ubogich i bezdomnych z zewnątrz korzystało z pomocy doraźnej w formie suchego prowiantu.

UMK

Czytanie „Lalki”

Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej oraz Osiedlowy Klub Kultury Wola Duchacka zorganizowali w Parku Duchackim spotkanie w ramach Narodowego Czytania „Lalki” Bolesława Prusa.

Rozpoczęła je prezentacja przygotowana przez Katarzynę Cieciorę, dyrektora Szkoły Podstawowej im. Bł. Cecylii Borzęckiej przy ul. Malborskiej, poświęcona pobytom Prusa w Nałęczowie i tamtejszemu muzeum pisarza. Barwna

opowieść Pani Ciecior, która wychowała się we wspomnianym muzeum, gdyż jej mama przez kilka lat była kustoszem placówki, dostarczyła zebranych wielu informacji. Wyjaśniło się m.in., dlaczego na spotkanie przygotowano chleb, smalec i ogórki. Ano dlatego, że pisarz udając się do swego pokoju często zabierał ze sobą właśnie te produkty, by się nimi posilać podczas pracy.

Fragmenty powieści Prusa w Parku Duchackim czytało kilkanaście osób. Każdy wybierał sceny najbliższe jego sercu, interpretował je wedle własnego uznania.

KD

Remont biblioteki

„Drodzy sympatycy szkolnej biblioteki w ZSOI nr 7, nasza stara biblioteka odleciała w kosmos. Ruszyły prace remontowe!!! Trzymamy kciuki za ekipę remontową!!!” Taką informacją pożegnaliśmy się z naszymi czytelnikami w czerwcu. Przez dwa miesiące trwały prace remontowe. Nie zdradzając zbyt wiele, przed uroczystym otwarciem można powiedzieć tylko tyle: „wymienione zostało prawie wszystko”.

We wszystkich pomieszczeniach szkolnej biblioteki jest nowa, piękna i równa podłoga, do ścian została schowana instalacja, zabudowane są rury, okna zdołały nowe parapety. Stare lampy jarzeniowe zostały zastąpione nowym, nowoczesnym oświetleniem. Zamontowane zostały nowe rolety dzięki, którym możemy zaciemnić wypożyczalnię i oglądać filmy na dużym ekranie. Nasze książki, dzięki wsparciu Rady Dzielnic XI, będą ułożone na nowych regałach.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomagali nam w pakowaniu książek. Dziękujemy rodzicom i uczniom za przynoszenie kartonów, za pomoc w przenoszeniu ciężkich pudeł, w których zmieściliśmy 16 tysięcy książek i niezliczone ilości materiałów bibliotecznych. O tym, jak ważną pracownią w szkole jest biblioteka i jak ważnym miejscem jest ona dla uczniów, świadczyć mogą pytania o termin ponownego otwarcia.

Oczywiście biblioteka zostanie otwarta najszybciej jak to możliwe. Remont jest realizowany terminowo. Udało nam się wypożyczyć uczniom ponad 3.500 podręczników i zeszytów ćwiczeń. Przed nami jeszcze dużo pracy - rozpakowanie i inwentaryzacja zbiorów. Dla wszystkich miłośników książek będą miłe niespodzianki w postaci nowych tytułów do wypożyczenia.

Nauczyciele bibliotekarze



Wszystkie książki trzeba było zapakować i przenieść w bezpieczne miejsce

Złóż wniosek

Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa przyjmuje wnioski o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy 2015/2016.

Wnioski o przyznanie zasiłków rodzinnych i dodatków do tych zasiłków oraz o specjalny zasiłek opiekuńczy można pobrać i złożyć w następujących lokalizacjach Urzędu Miasta Krakowa:

- ul. Stachowicza 18, w godz. 7.40–18.00,
 - os. Zgody 2 pok. 120, w godz. 7.40–15.30,
 - ul. Wielicka 28 A, w godz. 8.00–15.00
- w okresie od 1 września do 31 października 2015 r.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.sprawypoleczne.krakow.pl



Fragment „Lalki” czyta kapitan AK Włodzimierz Wolny. Z lewej Beata Anna Symolon, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Woli Duchackiej

KURIER *mały*

Cześć Dzieciaki!

Idzie jesień, piękna, trochę mokra, jesień kolorowa i idą dzieci do przedszkola i szkoły. Skończyły się wakacje, nadszedł czas na spotkania z przyjaciółmi, ciepłe wspomnienia wesołych przygód podczas wakacji. Nadszedł też czas na naukę nowych, ciekawych i interesujących rzeczy oraz na poznanie książkowych nowości. Zanim zaproponuję Wam coś do czytania, chciałbym podzielić się z Wami pewną obserwacją.

1 września do szkoły jechałem tramwajem. Byłem bardzo podekscytowany i nie mogłem się doczekać spotkania z kolegami. W takich chwilach wydaje się, że czas stoi w miejscu i szybki tramwaj jedzie wyjątkowo powoli. Miałem szczęście, bo razem z mamą mogłem siedzieć. Ja zająłem miejsce przy oknie. Przez szybę obser

wowałem ludzi pędzących gdzieś w pośpiechu, sznury samochodów na jezdni, budzące się do życia miasto. Promyki słońca przebijające się przez białe chmurki przypominały mi wakacje. Podróż dłużyła się, ale minęła w ciszy.

Droga powrotna nie była taka miła. Do tramwaju na przystanku obok szkoły wsiadło bardzo dużo dzieci z mojej szkoły, na kolejnych przystankach wsiadali kolejni pasażerowie. Miejsc siedzących nie było nawet widać w tłumie pięknie, uroczyście ubranych dzieci. Choć za oknem dalej świeciło słońce, a ja byłem bardzo wesoły po spotkaniu z klasą, podróż do domu była bardzo nieprzyjemna.

W tramwaju było bardzo głośno. Ktoś opowiadał o wakacjach, ktoś inny rozmawiał przez telefon, jeszcze ktoś inny rechotał na cały wagon. Czuję się jak na targowisku między przekupkami. Czy Wy też mieliście takie doświadczenie? Musimy sobie przypomnieć zasady zachowania się w miejscu publicznym, czyli takim miejscu, w którym każdy powinien czuć się dobrze. Pamiętajcie Kochani czytelnicy: w tramwajach, autobusach, na przystankach, klatkach schodowych, w sklepach, musimy się zachowywać grzecznie, cicho, tak, aby nikomu nie przeszkadzać. Nie powinniśmy głośno rozmawiać z towarzyszem naszej podróży, ani przez telefon. Ustąpmy miejsce osobom starszym, pomóżmy wsiąść czy wysiąść, przeczytajmy rozkład jazdy jeśli ktoś nas o to poprosi.

Teraz czas na książki. Jeszcze wakacyjnie chciałbym zabrać Was do Starożytnego Egiptu, Rzymu i Ameryki Środkowej. W podróż zaproszę Was za pomocą najlepszego wehikułu czasu jakim jest książka w połączeniu z dziecięcą wyobraźnią. Tym razem polecam książki niezwykle, zaprojektowane jak wspaniałe budowle starożytnego świata. Książki są w najnowszej technologii 3D to znaczy, że są przestrzenne. „Gladiatorzy” w kształcie koloseum czyli najstarszego stadionu, „Tajemnice Egiptu” w kształcie piramidy, „Majowie, Aztekowie i Inkowie” w kształcie azteckiej piramidy – świątyni. Mnie najbardziej spodobała się część o gladiatorach. Musicie je zobaczyć!!!

Jeśli ktoś z Was lubi się bać i śmiać, to polecam książkę nieco starszą, wrocławskiego autora książek dla dzieci Marcina Pałasza: „Straszyć nie jest łatwo”. Na stronie Wydawnictwa Literatura przeczytałem, że motto jego twórczości to „słowa niosą uśmiech”. Czy tak też jest i tym razem? Czy wszystkie słowa w tej książce niosą uśmiech? Polecam Wam tą książkę na wolne popołudnie. Nie czytacie jej wieczorem. Ja zacząłem ją czytać do poduszki i to nie był najlepszy pomysł. Sympatyczne duchy zamieszkujące opuszczony wiekowy dom i jego nowi właściciele nie pozwolili mi spać. Dlaczego? Sprawdźcie sami!

Życzę Wam samych szóstek w szkole!

